

Plony MVX i popyt

W ostatnich tygodniach obserwuje się poprawę plonowania pieczarki. Symptodem tego zjawiska są publikowane informacje na stronie grzyby.grzybni.pl Wytwórni Grzybni Spyra o przekraczaniu plonowania ponad 40 kg/m² na podłożu Głuchowski i grzybni Faktory F1 Racing. Co ciekawe plony te uzyskano w dużych pieczarkarniach oraz na podłożu z dużej kompostowni. Jednocześnie obserwuje się spadek objawów występowania wirusa MVX a w szczególności zamierania grzybni w okrywie. Co to oznacza?

1. Warunki klimatyczne obecnej zimy, zakupiona jakość słomy, zawirowania z pomiotem kurzem, częściowe ograniczenie produkcji podłoża pozytywnie na jego jakość. Oznacza to, że dalsze utrzymanie jakości powinno poprawiać konkurencyjność polskiego pieczarkarstwa poprzez wzrost plonowania. O konieczności wykorzystania tej rezerwy; zwyczajki plonów wskazywałem na Pieczarkaliach w 2019 roku.
2. Plon 40 kg/m² wskazany przeze mnie jako możliwy, może być realny choć nie łatwy do osiągnięcia. Odwoływanie się do tego poziomu plonowania mam nadzieję zwiększy zainteresowanie osiągnięciem takich plonów. Sprzyja temu plonowaniu dobre wyposażenie nowych pieczarkarni jak i poziom technologii osiągnany w dużych obiektach. Czy sprzyjać będzie temu nowa rasa Exxcalibur? Testy i wdrożenia jak informują zainteresowani są obiecujące.

Niewykorzystanym czynnikiem ciągle są dokarmiacze; nie dodatki poprawiające cechy kompostu, które powinny stabilizować plonowanie. Testy nowych dokarmiaczy trwają. Osobiście nie zrezygnowałem z tego celu. Obecnie o zakupie dodatków białkowych decyduje cena, której konkurencyjność wynika z kontraktów na śrutę sojowa jaką płaci jego producent.

3. Jakość surowców także wpływa na zdrowotność upraw. Okazało się, że jakość okryw, która generalnie nie była doceniana pokazała, że jej obniżenie może skutkować wzrostem zagrożenia stratami poprzez wirusy powodujące zamieranie upraw. Zastanawiam się czy w obecnej sytuacji w dużych obiektach nie należy rozpatrzyć pomysłu, aby kupowane okrywy samemu standaryzować? Dzisiaj w sytuacji poprawy jakości podłoża i wzrostu kosztów produkcji oczekiwania odnośnie utrzymania wysokich standardów jakościowych surowców jest moim zdaniem celem do osiągnięcia w branży. Szczególnie, gdy okaże się, że zmniejsza się zapotrzebowanie na surowce.

Na tle tej poprawiającej się sytuacji z plonowaniem nie najlepszą wiadomością są informacje o zachwianiu popytu. Z jednej strony to szybsze rozpoczęcie zbioru szparagów w Niemczech, jak też z drugiej akcji lokalnych producentów na rzecz zahamowania importu na ich rynki; Niemcy, Wielka Brytania. Obserwuje się także zmniejszenie zainteresowania zakupem pieczarki na rynku polskim. Sezon komunijny powinien poprawić popyt.

Powracamy do ciągle nie w pełni realizowanego celu jakim jest sprzedaż w oparciu o kontrakty z odbiorcami. Zawirowania z brązową wskazują jednoznacznie, że ta pieczarka powinna być kontraktowana i uprawiana we własnej pieczarkarni lub u wybranych producentów w grupie. Konieczność dostosowywania programu produkcji do zawartych kontraktów będzie coraz ważniejszym czynnikiem stabilizacji branży, także potencjalnych napięć w dostawach surowców. Produkcja pieczarki na potrzeby przetwórstwa jest już inaczej zorganizowana. W dużej mierze bazuje na produkcji własnych surowców. To także potencjalny klient do współpracy w oparciu o kontrakty. Przed nami Dni Niderlandzkiej Pieczarki. Powinny one dostarczyć informacji o branży w Europie. Udział w tym roku polskich firm jest raczej symboliczny.

Dr Nikodem Sakson